STAROSTWO LUBELSKIE LUBLIN
Egzemplarz Obowiązkowy

Rok VI. Lublin, 2 Września 1922 r. № 23.

SPÓŁDZIELCA LUBELSKI

Redakcja i Admin.: Zamojska 10 otwarta od 3—5 w.

Prenumerata roczna 500 mk. Numer pojedyńczy 10 marek

Dwutygodnik poświęcony sprawom spółdzielczym, zawodowym i oświatowym.

Organ Wydziału Społecz.-Wychow. Lubel. Spółdzielni Spożywców.

MY NOWE ŻYCIE STWORZYM SAMI — I NOWY ZAPROWADZIM ŁAD!

WALNE ZEBRANIE L. S. S.

(Delegatów, Rady Nadzorczej i Zarządu)

odbędzie się w sobotę dnia 9-go września w sali W.S.W. przy ul. Bernardyńskiej 2.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum.
3) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
4) Sprawozdanie Zarządu i Rady za I półrocze r. b.
5) Sprawa udziałów i legitymacji członkowskich.
6) Wniosek w sprawie prenumeraty „Spółdzielcy".
7) Komunikat Zarządu.
8) Wolne wnioski.

Obecność tow. Delegatów i Członków Rady -- obowiązkowa.

PODSTĘP KUPIECKI.

Kupcy — są to ludzie bardzo sprytni: potrafią oszukać kupującego i jeszcze wmówić w niego, że są wielkimi dobroczyńcami.

Takim oszukaństwem na wielką skalę jest działalność T-wa „Rozwój" z siedzibą główną w Warszawie i z oddziałami po wszystkich miastach, między innemi i w Lublinie.

Kupcy polscy wściekają się na konkurencję ze strony żydów. Ci ostatni bowiem zawładnęli większością handlu w Polsce, spędzając kupców polskich, mniej wyrobionych „fachowo", na plan drugi.

Jest to sprawa konkurencji kupieckiej, sprawa wewnętrzna tego świata oszukańców i oszustów—i my, spożywcy, tylko cieszyć się winniśmy z tej wojny domowej wśród naszych paskarzy.

Ale polscy kupcy, nie mogąc poradzić sobie z konkurencją żydoską, niepozwalającą na obdzieranie spożywców w takiej mierze, w jakiejby chcieli, starają się wciągnąć do tej walki samych kupujących i w tym celu założyli wspomniane T-wo „Rozwój" (czytaj „Rozbój").

Sławetne to Towarzystwo, duchowy brat rosyjskiego związku „istinno-russkich ludiej“, stara się przez szeroko rozwiniętą działalność agitacyjną (wydawnictwa, odezwy, wiece) rozniecić nienawiść szerokich mas polskich do żydów wogóle i przez to skierować kupujących do swoich kramików.

W Lublinie od jakiegoś czasu słyszymy o tej agitacji: oddział tutejszy wydał odezwy, wzywające do bojkotu żydów, zwołane zostały dwa wiece z udziałem znanego żydożercy p. Chamca.

Nie mamy zamiaru ujmować się za żydami. Żydzi—w większości swojej są tak zmaterjalizowani i zdemoralizowani jak tylko to mogą wieki uprawiania handlu sprawić; — zdaniem naszem są oni typowymi przedstawicielami kupiectwa, są okazem, co może z ludzi zrobić ustrój, oparty na wyzysku człowieka przez człowieka. Przykład żydów winien wskazywać wszystkim nam na ohydę dzisiejszych stosunków społecznych i zachęcać do wstępowania do socjalistycznych partji, a zwłaszcza do kooperatyw, które demoralizujące kupiectwo starają się zastąpić i niepotrzebnem uczynić.

Odraza, jaką czują wszystkie zresztą narody do żydów—jest nieświadomą odrazą do „idealnego typu kupiectwa“, jakiemi są żydzi, jest wstrętem do samego procederu kupieckiego.

Tę pozaświadomą odrazę, ten wstręt do kupiectwa wogóle—kupcy polscy chcą wykorzystać na swoją korzyść. To tylko żydzi są paskarzami, oszukańcami, fałszerzami — mówią oni,—my—handel chrześcijański — uczciwie pracujemy! Tak jakby wogóle można było uczciwie handlować, jakby wogóle istniał uczciwy handel prywatny, i jakgdyby tam gdzie żydów niema—niebyło wcale wyzysku kupieckiego i spożywcom lepiej się powodziło.

Robota antyżydowska kupców popierana jest przez całą reakcję polską z łatwo zrozumiałych powodów: na żydów można zwalić winę za całą nędzę proletarjatu i za wszystko zło dzisiaj istniejące; podjudzając naród do hec antyżydowskich—odwraca się uwagę od wszystkich spraw, związanych z przebudową społeczeństwa, a tym samym ze zniesieniem przywilei klas posiadających.

Niestety, wielu ludzi idzie na lep tej agitacji; słyszymy, że wiece „rozbojowców“ mają duże powodzenie. Świadczy to tylko o tem, że wśród proletarjatu są jeszcze tak ciemni ludzie, którzy własnego interesu nie widzą, którzy dają się oszukać kupcom nie tylko w ich kramikach, ale nawet na sali zebrań.

Świadomy robotnik winien tym wszystkim żydożercom odpowiadać: tak, my chcemy walczyć z żydem, ale nie jako z żydem wogóle, ale jako z kupcem, jako z wyzyskiwaczem proletarjatu, narówni z kupcami polskiemi, niemieckiemi, francuskiemi i t. d., a bronią którą walczyć będziemy—jest socjalizm wogóle, a kooperacja wszczególności.

KRÓTKO — WĘZŁOWATO.

Bernard Shaw (czyt. Szoo), słynny angielski pisarz dramatyczny, kiedy go się pytano o jego pogląd na kooperację, odpowiedział:

„The working man who spends his money in a private store, is an ass!“, co po polsku znaczy:

„Robotnik, który wydaje swój grosz do sklepu prywatnego, jest osłem!.

MORALNOŚĆ „GŁOSU LUBELSKIEGO“.

Na częste napaści „Głosu Lubelskiego“ prezydjum Rady Nadzorczej skierowało do redakcji tego pisma list, wyjaśniający sytuację w L. S. S. i w bardzo spokojnym tonie odpowiadający na zarzuty, pod adresem kierownictwa Spółdzielni skierowane.

Spodziewaliśmy się, iż—pomimo reakcyjności — pismo to jednak umieści nasze sprostowanie w imię chociażby prostej uczciwości. Tymczasem okazało się, iż „Głos Lubelski“ jest nie tylko reakcyjnym, ale i chuligańskim, napada bowiem na ludzi i nie pozwoli im się bronić,

Taka oto jest etyka pismaków z „Głosu“. — Robotnicy lubelscy to im zapamiętają.

ZAPISUJMY SIĘ NA KURSY DLA DOROSŁYCH.

Wydział Społeczno-Wychowawczy L. S. S. szczycić się może, że pierwszy w Lublinie pomyślał o założeniu uczelni dla dorosłych. Wiemy, jak wielu ludzi, już nawet w podeszłym wieku, marzy o zdobyciu wiedzy; każdy z towarzyszy zdaje sobie sprawę jak mało nauki posiada choćby dlatego, aby rozwijać swoją umiejętność zawodową, nie mówiąc już o potrzebie rozszerzenia horyzontu umysłowego, o urobieniu sobie światopoglądu, aby mieć swoje własne zdanie o wypadkach współcześnie zachodzących. Wiemy także, ilu to analfabetów jest wśród nas, ilu ludzi absolutnie pozbawionych światła wiedzy, a przez to tak mało uświadomionych społecznie, że są albo poza wszelkiemi organizacjami społecznemi, albo—jeżeli do tych organizacji należą—są zaporą w ich działalności.

A więc Kursy dla Dorosłych — to podstawa rozwoju wszelkich organizacji proletarjackich w Lublinie,—to także sposobność podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego i narodowego.

Prawda — kursy takie powinno prowadzić miasto, które ściąga słusznie podatki na szkoły, — cóż, kiedy w mieście naszem rządzi reakcja, obawiająca się, że robotnik światły nie da się wyzyskiwać i wodzić na pasku. Miasto nasze nietylko nie chce zakładać takich kursów, ale nawet je popierać. Na wystąpienie nasze do Rady miejskiej o zapomogę—otrzymaliśmy odmowną odpowiedź.

Czyż jednak mamy się zniechęcać? Nie! Jeśli nikt nam nie chce pomóc, słuchacze sami muszą opłacać koszta związane z prowadzeniem kursów. Stąd opłata oznaczona za naukę 3000 mk. Jest to dużo, jak na zarobki skromne robotników lubelskich, ale ci, którzy szczerze pragną nauki — pieniędzy tych nie pożałują.

Program kursów zastosowany jest do potrzeb robotników dorosłych. Z programów szkolnych rządowych wyrzucone zostało wszystko to, co byłoby balastem tylko, dodano natomiast takie przedmioty, jak hygjena zawodowa, nauka o Polsce współczesnej i inne, a naukę arytmetyki uzupełniono koniecznemi dla robotnika wiadomościami z gieometrji i algiebry.

Obowiązkowe wykłady odbywać się będą cztery razy w tygodniu: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki po trzy godziny, — pozatem jeden wieczór poświęcony będzie przedmiotom nadobowiązkowym jak kreślenie, język Esperanto i nauki społeczne. Wykład nauk społecznych stanowić będzie cały cykl i dla ich wygłoszenia zaproszeni zostali prelegienci z Warszawy. Wobec przewidywanego dużego zainteresowania temi wykładami, jak również ze względu na potrzebę pokrycia kosztów, związanych ze sprowadzeniem prelegientów, wykłady nauk społecznych będą publicznemi i uczęszczać na nie będzie mógł każdy, nie tylko słuchacze kursów, za każdorazowem wykupieniem prawa wejścia na salę.

Kursy podzielone zostały na 5 poziomów, przyczem pierwszy poświęcony będzie nieumiejącym jeszcze ani czytać, ani pisać.

Zapisy przyjmuje się od dnia 1 września w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego (plac Bernardyński) codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 6 do 8 wiecz. Od 15 września tamże rozpoczną się egzamina wstępne. Początek lekcji 1 października. Uczęszczać na kursa mogą tylko ci, którzy ukończyli 17 lat.

Kierownictwo uprasza wszystkich towarzyszy o rozszerzenie wiadomości o kursach i namawianie na nie przedewszystkiem tych, którzy jeszcze czytać i pisać nie umieją.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELNI.

Z POSIEDZENIA RADY NADZORCZEJ. Rada nadzorcza zbierała się w miesiącu sierpniu dwa razy. Jedno z posiedzeń poświęcone było przedewszystkiem sprawozdaniu Zarządu za I półrocze, drugie—sprawozdaniu za lipiec, pozatem zastanawiano się nad środkami przeciwdziałania agitacji przeciw—stowarzyszeniowej nie tylko ze strony pism reakcyjnych lubelskich, ale także i kilku złej woli członków. Postanowiono w tym przedmiocie odpowiedzieć „Głosowi“ na jego zarzuty, wykreślić z listy członków Paulinę Chmielewską z Kalinowszczyzny za jej dwuletnią działalność wrogą w stosunku do naszej instytucji oraz udzielić upomnienia kilku innym członkom, rozsiewającym nieprawdziwe a szkodliwe pogłoski. Ponieważ coraz częściej zdarzają się wypadki wrogiej agitacji, polecono prezydjum Rady rozpatrywać poszczególne takie wypadki i wynosić odpowiednie wnioski na plenum Rady.

OTWARCIE CZYTELNI I BIBLJOTEKI W DZIELNICY XII. Wydział Społeczno-Wychowawczy już dawno stwierdził potrzebę otwierania przy sklepach na przedmieściach filji czytelni i bibljoteki. Członkowie z krańców miasta uskarżają się i słusznie, że działalność społeczno-wychowawcza naszej Spółdzielni ogranicza się do niewielkiej części członków, w blizkości śródmieścia zamieszkujących. Na przeszkodzie jednak zamiarom W. S. W. stoi brak lokali. Przed kilku miesiącami zwrócono się do Inspekcji szkolnej z prośbą o udzielenie zezwolenia na użytkowanie w godzinach wieczorowych w celach oświatowych kancelarji szkolnych — dotąd odpowiedzi jeszcze niema. Jedynie przy sklepie XII za cukrownią udało się opróżnić jeden pokój, wstawić doń szafkę z książkami i urządzić czytelnię pism. Ta czytelnia i bibljoteka otwarta jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz., w niedzielę i święta ponadto od godz. 9 do 11 rano. Warunki wypożyczania książek jak również wstępu do czytelni są te same co w naszej centralnej bibljotece i czytelni. Otwarcie tej nowej placówki oświatowej nastąpiło dnia 23 sierpnia, w obecności delegatów XII dzielnicy, przewodniczącego Rady Nadzorczej i członka Zarządu.

ZABAWA W OGRODZIE. W niedzielę dnia 27 sierpnia w Parku Bronowickim odbyła się zabawa, odłożona na ten dzień z 20 tegoż miesiąca z powodu niepogody. Przesunięcie terminu zabawy, a może i chłód panujący dnia tego, sprawiło, że na zabawie było o wiele mniej uczestników, aniżeli na takiej zabawie w czerwcu. Oprócz zapowiedzianych uprzednio: muzyki, balonów (które zresztą się nieudały z powodu wiatru), poczty,—ci, którzy zostali do późnego wieczoru mieli możność ujrzenia na ekranie wiele bardzo ciekawych obrazów krajoznawczych i spółdzielczych.

WYCIECZKA DO LASU. Chcąc wykorzystać ostatnie dnie letnie, komisja Kultury Proletarjackiej urządza dnia 3-go września wycieczkę do Wilczej Polany w lesie Zemborzyckim. W wycieczce weźmie udział pierwszy raz nasza własna orkiestra, która już zdążyła wyćwiczyć szereg utworów muzycznych. Wyjazd koleją z dworca osobowego o godz. 8 rano. Cena biletów dla członków L. S. S. lub Związków Zawodowych — 500 mk., osób niezorganizowanych 600 mk. i dla młodzieży do lat 15 — 300 mk.

CHÓR MĘSKI. We wtorek, 29-go sierpnia r. b. odbyło się zebranie członków chóru Męskiego, na którem omówiono sprawy, dotyczące prowadzenia chóru w bieżącym sezonie, który rozpocznie się w pierwszych dniach września r. b. Wytycznemi w prowadzeniu chóru są zasady następujące:

Napływ świeżych kandydatów do Chóru Męskiego jest ograniczony. Pierwszeństwo w zapisywaniu się do chóru mają tylko ci towarzysze, którzy dotychczas nienagannie uczęszczali na próby. Nowi kandydaci do chóru Męskiego będą mogli być przyjęci, o ile przejdą kurs elementarny śpiewu w chórze mieszanym i zostaną przez specjalną komisję kwalifikacyjną przedstawieni Zarządowi K.K.P. do zaliczenia w poczet członków Chóru Męskiego. Chór Męski ma stanąć na wysokim poziomie artystycznym. Próby odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach: od 7 do 9 wiecz.

Na tymże posiedzeniu ustalona została lista członków Chóru, obejmująca 34 osób: Dubicki Feliks, Franciszczak Antoni, Gierczak Zygmunt, Gil Jan, Kamieniak Stanisław, Jasiuk Józef, Jasiuk Mieczysław, Kmieć Józef, Kmieć Stefan, Korzeniowski Adolf, Lipiński Stanisław, Mazur Ludwik, Misiurek Wiktor, Mozdelus Wiktor, Nalazki Wincenty, Polesiak Bronisław, Polski Wawrzyniec, Pyter Stanisław, Rojek Piotr, Rymski Władysław, Schejbal Stanisław, Sochacki Franciszek, Szpakiewicz Mieczysław, Szydłowski Antoni, Szydłowski Stefan, Szyszło Jan, Szyszło Michał, Swiątkowski Tadeusz, Tabaczewski Józef, Tchorzewski Aleksander, Wojciechowski Józef, Zalewski Józef, Ziemnicki Stanisław.

CHÓR MIESZANY odbył swe zebranie we czwartek 31-go sierpnia r. b. Lista członków (-kiń) chóru mieszanego obejmuje 43 nazwisk, w tem 22 towarzyszek i 21 towarzyszy.

Jako wytyczne zasady ustalono: 1) każdy członek chóru mieszanego winien przejść elementarny kurs śpiewu, opracowany przez kierownictwo chóru, a zatwierdzony przez Zarząd K. K. P., 2) Kandydaci do Chóru mogą być przyjęci tylko na zasadzie rekomendacji przynajmniej dwuch członków chóru, 3) opuszczający próby lub spóźniający się na takowe członkowie chóru będą wykreślani z listy członków chóru.

ORKIESTRA DĘTA odbywa dotychczas próby swe codziennie. Z początkiem września r. b. próby orkiestry będą odbywały się trzy razy tygodniowo w godzinach wieczorowych.

KOŁO DRAMATYCZNE kompletuje obecnie swój skład osobowy, posiada już cały szereg sztuk do nauki, a wkrótce rozpoczną się próby.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO W KRAJU.

Kooperacja na roli. Związek Polskich Stow. Spółdz. wynajął od rządu majątek Łobodno, który zamierza urządzić jako pierwszy w Polsce folwark spółdzielczy ze specjalnem uwzdlędnieniem chowu drobiu.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO ZAGRANICĄ.

Czeskie Związki zawodowe wespół z Kooperatywami w Pradze wykończają obecnie budowę olbrzymiego gmachu „Domu Związkowego“, zbudowanego wyłącznie przy pomocy robotników zorganizowanych. Część związków zawodowych już tam przeniosła swą siedzibę. Spółdzielnia zajmie sklepy na parterze.

Illustrację tego gmachu czytelnicy oglądać mogą w naszej Czytelni w № 15 czasopisma „Nasz Rozwój“.

Kooperacja w czeskiej prasie robotniczej politycznej. Ostatnie numery centralnego organu cz. St. sp. podają obszerne wyciągi z politycznej prasy robotniczej, z których widać, że polityczni działacze u sąsiadów naszych większą kładą wagę także na organizację spółdzielczą, jako oręż gospodarczego wyzwolenia proletarjatu, niż to w naszych pismach widzimy. Z pomiędzy dziesiątków wyjątków przytaczamy tu jeden z brzegu; mianowicie pisze organ lewicowy socjalistów cz. „Volnost“ w artykule: „Robotniczy ruch spółdzielczy“ co następuje: „Robotnicy ciągle jeszcze nie doceniają należycie ruchu spółdzielczego. Towarzysze bardzo dzielni w ruchu politycznym, często uważają Kooperację za coś całkiem drugorzędnego.

Pogląd taki jest zupełnie błędny. Ruch Spółdzielczy musi być jaknajściślej związany z ruchem politycznym, gdyż dopiero oba te czynniki, wzajemnie się uzupełniając, mogą doprowadzić do zdobycia i zabezpieczenia zwycięstwa proletarjatu. Wiadomo, jak wielką rolę odgrywał i odgrywa ruch spółdzielczy w robotniczej Rosji. I u nas, w okresie rządów robotniczych, kooperatywy będą nader ważną organizacją gospodarczą dla podziału artykułów żywnościowych. A dalej pisze ten sam organ: „Należy ze wszystkich sił bronić swych instytucji gospodarczych. Rozbudowa silnych organizacji spółdzielczych zależy od klasy robotniczej i leży całkowicie w mocy jej rąk. Jedynie dzięki gruntownemu zrozumieniu zasad kooperacji i przez usilną, niezmordowaną pracę wyrosną silne spółdzielnie, które teraz i w przyszłości będą najpiękniejszą chlubą robotników i staną się prawdziwą świątynią ludową całej klasy pracującej“.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Kierownictwo handlowe Spółdzielni zajęło się energicznie zakupami zimowemi. I tak: zamówiono na wrzesień 6 wagonów, a na październik 10 wagonów węgla, zakontraktowano cały zbiór kapusty z pobliskiego dużego majątku, z okolic Bychawy zapewnioną mamy stałą dostawę zboża, wreszcie posłano do Poznania pieniądze na jeden wagon cukru. Wszystkie te zakupy, obecnie zadatkowane, potrzeba będzie wkrótce sfinansować, na co będą potrzebne dziesiątki miljonów. Nie posiadając potrzebnych, sum, Zarząd zwrócił się do członków z prośbą o wpłacanie zaliczek, dotychczas jednak nikt nic nie wpłacił. Jeżeli członkowie w dalszym ciągu będą okazywali taką obojętność dla potrzeb Spółdzielni — cała akcja aprowizacyjna kierownictwa — może być udaremniona.

Towarzysze! Korzystajcie z Bibljoteki L. S. S. przy ul. Bernardyńskiej 2.

PRZEWODNIK PO BIBLJOTECE L. S. S.

(Ciąg dalszy).

NAUKI SPOŁECZNE.

PODDZIAŁ 5, (przestawiony). PRAWO i USTRÓJ PRAWNO-PAŃSTWOWY.

Stopień I.

№ katalogu.

Krauz Kaz. Jak się narody rządzą. . . . . 1238 i 8208
Jakiem powinno być prawdziwe przedstaw. ludowe? 1001 i 1653
Sieyès A. Czto takoje tretie sosłowie (po ros. b. w. hist.). 8113
Gorbunow A. Gwarancje wolności osobistej w Anglji. 1003 i 1651
Lange J. Teksty konst. typowych państw europ. . . 8642
Kamocka W. Ustrój samorządowy Anglji 8688
Posuer St. Demokratyzacja Finlandji . . . 1177 i 1600
Grabowski A. W przededniu stanów wyjątkowych . 8411
Pragier A. Uwagi o konstytucji 17 marca . . . 8188
Kumaniecki Ustrój gminy wiejskiej w Polsce . . . 1110
Allstone L. prof. Zarys spółczesnych konstytucji — wstęp do nauki o państwie . . . . . 8479 i 8610

Stopień II.

№ katalogu.

Saturin. Ustrój państwowy i stronnictwa polit. w Europie Zachodniej — Anglja . . . . . 1011 i 1659
Wasilewski Leon. Współczesne państwo konstytucyjne 1290 i 8422
Wyrostek M. Urządzenia polityczne Szwajcarji . 1202 i 8449
Lassalle F. O istocie Konstytucji . . . . 1008, 1095 i 8311
Kautsky K. Rozwój ustroju państw. na Zachodzie 1318 i 8475

Stopień III.

№ katalogu.

Niemirycz J. Filozofja historji prawa. 1656
Menger A. prof. Nowa nauka o państwie . . . 1186 i 8174
Jellinek J. dr. Prawo mniejszości 1641

Dla wszystkich stopni także we wszystkich innych działach wielkie usługi oddaje „Przewodnik dla samouków cz. III. Nauki społeczne" № 1386 i 1837

PODDZIAŁ 6. EKONOMJA—CZĘŚĆ OGÓLNA (przestawiony).

Stopień. I.

№ katalogu

Heryng J. Gawędy Ekonomiczne 8468
Bach A. Głów-mocarz—Szkice ekon. 8488
Karyszew N. Pogadanki ekonomiczne . . . 1149, 1632 i 8656
Kamiński Zb. Pieniądze, ich powstanie, rozwój i stan dzisiejszy 1315

Stopień II.

№ katalogu

Vandervelde E. Ustrój socjalistyczny 8319
Gide K. Zasady Ekonomji Społecznej 1309
Kautsky K. Nauki ekonomiczne K. Marksa . . . 1002
Bogdanow A. Zarys nauki ekonomji politycz. . . 1300
Rosja Sowiecka pod względem społ. i gospod. dzieło zbiorowe pod red. L. Krzywickiego . 8690

Stopień III.

№ katalogu

Bourguin Z. Systemy Socjalistyczne a rozwoj ekonomiczny 1505
Marks K. Pisma pomniejsze 1905

№ katalogu

Vandervelde E. Kollektywizm i ewolucja przemysłu 1196 i 1464
Kowalewski M. M. Rozwój stosunków gospodarczych w zach. Europie 1609

PODDZIAŁ 4. (przestawiony) SOCJOLOGJA.

Dział ten należy studjować dopiero po przejściu III stopnia Ekonomji oraz Historji Kultury, a lepiej jeszcze odłożyć go do czasu przejścia poddziałów „Socjalizmu" i „Spółdzielczość". gdyż Socjologja jest właśnie ową nauką najgórniejszą w naukach społecznych, która bierze pod uwagę wyniki wszystkich innych nauk społecznych, a także wyniki nauk historycznych i rozwoju duchowego człowieka, i z nich stara się wyciągnąć wnioski ogólne co do praw, rządzących życiem społeczeństw. Układ będących w naszej Bibljotece książek tego trudnego działu przedstawiałby się według stopni jak następuje:

Stopień I.

№ katalogu

Engels J. Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa 1144
E. de Laveley. Własność pierwotna 1630
(tu dobrze będzie powtórzyć sobie Kautskiego: Historję komunizmu w Starożytności i średniowieczu, inaczej zwaną Historją rozwoju społecz. 1184 i 1139
K. Kautsky. Narodowość i jej początki 1433
Limanowski B. Naród i państwo . . . . . 1182 i 1599

Stopień II.

№ katalogu

Krauz K. Materjalizm ekonomiczny 1197
(Tu też należą Zagadnienia postępu Filipowicza z działu ogólnego — rzecz niezmiernie ważna . . . 1205
Achelis T. dr. Socjologja 1006

Stopień III

№ katalogu

Loria A. Socjologja, jej zadania, szkoły i najnowsze postępy . . . . . 1127 i 1490
Jaurès J. i Lafargue P. Idealistyczne i materjalistyczne pojmowanie dziejów 8251
Robertson Ian M. Humaniści nowożytni . . . 1408 i 1594

(Ciąg dal. nast.).

HUMOR i SATYRA.

W UZDROJOWISKU. *Lekarz:* Proszę nie pić całkiem piwa. Jeśli pan uczuje pragnienie, bo proszę wziąść sobie soczystą gruszkę. *Pacjent:* Ależ panie doktorze — nie mogę przecież zjadać 60 do 70 gruszek dziennie!

ZBYTNIA GRZECZNOŚĆ. Grzeczność anglików stała się już przysłowiową. I tak opowiadają, że w jednej wiosce angielskiej widniał przy drodze gminnej napis: „Uprasza się najuniżeniej jechać powoli" — a na końcu tejże drogi: „Dziękujemy uprzejmie".

JAK W TALMUDZIE. Pewien lichwiarz wypisał na drzwiach swego biura wielkiemi literami „9 procent!" — Biedak, co przyszedł pożyczać, woła: Cóż za bezwstyd! I ty się nie boisz pana Boga? A lichwiarz nato: No, Pan Bóg spogląda na ziemię z nieba i będzie czytał dziewiątkę jako 6 procent.

Redaktor i wyd. odp. **Józef Dominko.** Druk. Kossakowska w Lublinie.